

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 18 stycznia 1924 r.

Cena numeru
100.000 mk

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2.400.000.
Od noszenie do domów 100.000.

Z przes. poczt.

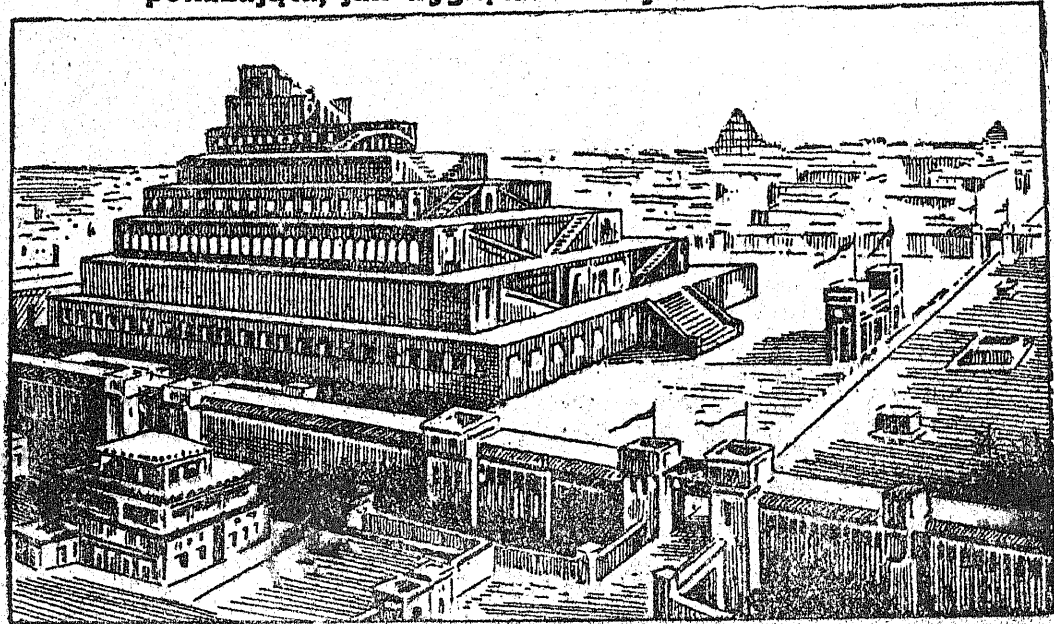
Miesięcznie 3000.000

poza Łódź i numer 120.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Rekonstrukcja świątyni Esagila w Babilonie, pokazująca, jak wyglądała biblijna wieża Babel.



Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł o niedawnym odkryciu fundamentów wieży Babel. Można z nich wnioskować o rozmiarach wieży, którą tworzyły olbrzymie gmachy, spiętrzone jeden na drugim, tak że wieża tworzyła rodzaj piramidy z kilku kondygnacjami.

Uprzedzamy

P. T. Prenumeratorów,

jeżeli zalegają prenumerate muszą regulować według ostatnich cen.

Jest rzeczą nie do pomyslenia, aby P. T. Prenumeratorzy płacili za ubiegłe miesiące mniej, niż otrzymali nawet za makulaturę, dlatego też inkasenci otrzymali odpowiednie zlecenia:

139-b)

Adm. „Rozwoju”.

łała szaloną jej deprecjację, no i odpowiednie straty, dlatego też wybrał inną drogę do wycofania się z tego niepewnego interesu.

Mianowicie zaczęły się olbrzymie obstanki w Niemczech. Fabryki niemieckie w ciągu 1921 i prawie całego 1922 roku dymiały dniem i nocą, pracując na eksport.

GORĄCZKA PRZEMYSŁOWA

Takiej szalonej gorączki przemysłowej nie pamiętały Niemcy nigdy. —

Oczywiście za produkty przemysłu niemieckiego płaćca zagranicą marką niemiecką, surowce kupowano za markę niemiecką, a w rezultacie marka niemiecka zaczęła gwałtownie spadać, — i co za tem idzie wzrastać niepomierne drożyzna, — co oczywiście znowu dotkliwie dało się we znaki ludziom żyjącym z pracy. —

Strajki i zaburzenia ekonomiczne były na porządku dziennym, ale fabrykant i przemysłowiec, chętnie dopłacali wszelkie drożyzniane podwyżki, aby tylko nie przerywać pracy, która im dawała złote jaja.

KONIEC LAT TŁUSTYCH

Alé i ten okres gorączki minął „jak sen jaki złoty”. Ciągłe podwyżki doprowadziły do tego, iż produkty niemieckie zrównały się z w cenie z zagranicznymi — a i sam przemysł niemiecki coraz więcej podejrzliwie spoglądał na własną markę i coraz częściej żądał zapłaty w walutach obcych.

DECYDUJĄCE UDERZENIE

Te momenty sprawiły, iż w roku 1922 zaczęła marka niemiecka zdecydowanie spadać — jakkolwiek, w porównaniu z polską stała jeszcze b. wysoko. —

Cały rok 1922 — to powolny ale stały spadek marki niemieckiej, — a decydujące uderzenie zadała jej okupacja Ruhry, — i związany z nią bierny opór Rzeszy.

Wiele on pochłonił — jest to tajemnicą ster rządowych niemieckich — w każdym

Jak Niemcy zepsuły swoją walutę.

Po podpisaniu traktatu pokojowego w Wersalu, Niemcy z energią i konsekwencją, której pozazdrościć mógł im niejedyn naród wzięły się do leczenia ran, które im zadała wieloletnia wojna.

Specjalnie dla nas Polaków, dzieje ekonomiczne b. monarchii Hohenzolernów, ich walka z drożyzną, inflacją i ogólną deprecjacją krajowej waluty, ma bardzo ważne znaczenie i powinna być przedmiotem gorącej uwagi, każdego komu te niezdrowe zjawiska dają się we znaki.

Otóż po wojnie w całym świecie utarło się mniemanie, iż Niemcy ze swoją żelazną organizacją i mrówczą pracowitością potrafią się szybko otrząsnąć z spadłych nań ciężarów i podobnie, jak Francja 1870 r. w. przeciągu krótkiego czasu wyrównają swoje zobowiązania.

UMIĘJETNA AGITACJA NIEMIECKA.

Skutkiem tego mniemania, specjalnie gorąco podsyćanego przez prasę Stanów Zjednoczonych, i wiele dzienników europejskich, do których tajemniczymi, a niezbadanymi środkami umiała się dostać propaganda niemiecka, ich waluta pomimo przegranej wojny utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie, zupełnie niewspółmiernym ze stanowiskiem pobitego narodu.

Marka niemiecka znajdowała chętnych nabywców w Ameryce, Anglii, Szwecji, Norwegii, Danii, Brazylji i wielu innych krajach, wśród ludności których utarło się przekonanie, iż tego rodzaju lokata kapitału, jest najwiecej wskazana.

Nie bez znaczenia był tu i moment psychologiczny, który rękował zakupy w Niem-

zech „za pół darmo”.

Tak było w roku 1919 i 1920.

Tymczasem polityka niemiecka szła zupełnie innymi torami. Zamiast myśleć o uczciwym wywiązaniu się z przywzajemnych zobowiązań, w Niemczech już w 1919 roku, nikt nie wierzył w dobrą wolę swojego rządu i wiedział z góry że na tej lub innej drodze będzie się on starał wyszknąć od płacenia odszkodowań.

PUNKT ZWROTNY.

Bank Rzeszy, widząc popularność, jaką cieszyła się marka niemiecka nie omieszkiał wykorzystać odpowiednich koniunktur, skupując na rynkach zagranicznych wysoko cenne waluty, ale poufnie zalecał powyższy tryb postępowania niemieckim przemysłowcom — bijąc coraz to więcej emisji banknotów.

Alé w końcu przyszło to co przysięść musiało: rynki zagraniczne zostały przepelnione marką niemiecką i banki spostrzegły się, iż portfele ich są przepelnione, a rezerwy kruszcowe banku Rzeszy są tak znikome, iż chociaż o minimalnym pokryciu biegu banknotów niemieckich, nawet mowy być nie może.

To też już w końcu 1920 roku zaczęła się gwałtowniejsza niższa niemieckiej marki, spowodowana rzucaniem mniejszych jej mas, przez drobnych kapitalistów.

GRA WIELKIEGO KAPITAŁU.

Wielki natomiast kapitał zagraniczny zorientował się tylko, iż rzucenie na rynek całkowitych zasobów marki niemieckiej, wywo-

... otrzymane przez liczne rzesze robotników i urzędników zagłębia Ruhry, przechodzą wszelkie pojacie

Dzięki niedyskrecji jednego z opozycyjnych posłów „Reichstagu“, dowiedzieliśmy się, iż tylko 5 dni tego kosztownego eksperymentu, w początkach ubiegłego roku (przy kursie dolara około 15000 mk. niem.) kosztowało rząd niemiecki coś 195 miliardów, czyli olbrzymią sumę 13 milionów dolarów, albo innymi słowy, minimum 2 i pół miliona dolarów dziennie.

Jeżeli liczyć będziemy, iż bierny opór Niemiec w zagłębiu Ruhry trwał okragło 200 dni to się przekonamy, iż 500 milionów dolarów jest najmniejszą sumą, jaką mogli opędzić oni koszta robienia „na złość“ Francji. —

Zeby ocenić jaka to suma, musimy zwrócić uwagę, iż wartość całej waluty polskiej wynosi dzisiaj coś koło 10 milionów dolarów!

INNE STRATY.

Do tego trzeba doliczyć pośrednie straty, kupno węgla i żelaza i inne w Anglii, i dalej próbę stabilizacji marki niemieckiej w lecie 1923, i rzucenie przez Reichsbank obcych walut na giełdę, w ilości 200 milionów dolarów, — co na kilka tygodni istotnie wstrzymało upadek marki niemieckiej — dalej straty wynikające skutkiem zmniejszenia eksportu ze strefy okupowanej — wszystkie te czynniki spowodowały nadmierną inflację marki niem.

Dość powiedzieć, iż oprócz olbrzymiej drukarni państwowej w Berlinie, jeszcze 180 drukarni prywatnych (oprócz prowincji) tłoczyło na 3 zmiany grubsze banknoty... których mimo wszystko, brak dawał się uczuwać wszystkim.

A.S.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZAOPATRZENIE W CUKIER.

*) Dnia 12 bm. w departamencie akcyz i monopoli państwowych odbyła się konferencja zainteresowanych w przemyśle cukrowniczym i spirytusowym, kół producentów i konsumentów. Wziął w niej udział również komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną.

Przedmiotem obrad były zarządzenia, jakie ministerium skarbu zamierza wydać celem ułatwienia obrotu cukrem i spirytusem, których ceny za wagon dosięgają obecnie kilkudziesięciu miliardów.

Abym zapewnić zaopatrzenie szczególnie w cukier wszystkich miejscowości Państwa, ministerium skarbu zamierza wydawać zezwolenia na utrzymanie wolnych składów w tych miejscowościach, gdzie będą odpowiednie magazyny. W ten sposób kupcy będą mogli nabywać potrzebny im cukier w mniejszych ilościach.

Poza tem ministerium skarbu przypomniało reprezentantom producentów, że udzielilo im kredytu akcyzowego w tym celu, aby z niego czerpał, udzielając go także odbiorcom. Przedstawiciele cukrownictwa przyczynili załatwienie tej sprawy w najkrótszym czasie. W sprawie spirytusu, ministerstwo skarbu włożyło na producentów obowiązek dostarczania ze swoich wolnych składów spirytusu wszystkim bez wyjątku, którzy do handlu spirytusem są uprawnieni.

Zebrań wypowiedzieli się za utrzymaniem już istniejących wolnych składów przy fabrykach wódek i za udzieleniem koncesji na takie składki tym fabrykom, które dają pełną rekompensację, że zadośćuczynia warunkom, przed stawionym przez ministerium skarbu.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

*) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 17 stycznia 1924 r. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w okresie od 1.1 do 15.1 1924

Za ruble moskiewskie.

Gdańsk punktem wyjścia propagandy komunistycznej.

GDANSK 17 I. (AW) Z kół politycznych dowiadujemy się, że komunisty gdańscy otrzymali w ostatnich czasach znaczne sumy pieniężne z Moskwy. Ostatnie wydarzenia w Gdańsku upoważniają Sowiety do nadziei, że Gdańsk może być punktem wyjścia propagandy komunistów w Gdańsku. Sowietom

przedewszystkiem chodzi o to, aby gdańscy posłowie komunistyczni wymogli uznanie Sowietów przez Gdańsk i w ten sposób umożliwi otwarcie tam konsulatu generalnego. Na stanowisko przyszłego konsula upatrzony jest poseł do sejmiku gdańskiego, Raube.

ZUCHWAŁY BANDYTA.

Napad bandycki w pociągu pospiesznym.

WARSZAWA 17 I. Onegdajszej nocy śmiały bandyta, dotychczas nieujawniony, dokonał napadu w pociągu pospiesznym nr. 403 Warszawa — Toruń.

Gdy pociąg znajdował się między Teresinem a Sochaczewem w pełnym biegu, do przedziału I-ej klasy wtargnął jakiś bandyta, przebrany za kolejarza i trzymanym w reku rewolwerem sterował obecnych. Bandyta ko-

rzystając z przerażenia obecnych schwytył za znajdujący się w siatce, nad ławkami, kuferek, stanowiący własność posła do Sejmu, p. Bertholda Moritza (Kl. Niem.). Właściciel kufereka energicznie zaprotestował przeciwko temu. Wtedy bandyta strzelił do Moritza, raniąc go w twarz, poniżej oka, poczem śpiesznie uciekł przez korytarz i mimo biegu pociągu wyskoczył na plant kolejowy.

Trocki w szponach czczewiczajki.

Bronił się w wagonie opancerzonym.

BERLIN 17 I. (PAT) W sprawie aresztowania Trockiego, o czem dotychczas urzędowe wiadomości nie nadeszły „Lokal-Anzeiger“ donosi, że według obiegiących pogłosek, Trocki, który znajduje się w konflikcie z Centralnym Komitetem partii komunistycznej, na zarządzenie swych przeciwników, miał być przez Czczewiczajkę aresztowany. Trocki przed aresztowaniem miał się obwarować w wagonie opancerzonym.

KOMU WIERZYĆ?

WIEN 17 I. (PAT) „Neue Freie Presse“, donosi z kół poselstwa sowieckiego we Wiedniu, że wiadomość o aresztowaniu Trockiego jest nieprawdziwa. Trocki otrzymał jedynie jednodniowy urlop dla poratowania zdrowia. Według tychże informacji pogłoski o aresztowaniu Trockiego pochodzą od jednego z rosyjskich pism prawcowych, wychodzących w Paryżu.

Francja nie obawia się sojuszu włosko-jugosłowiańskiego.

PARYŻ 17 I. (PAT) Agencja Havasa donosi: Niektóre dzienniki włoskie utrzymują, iż ewentualne zbliżenie włosko-jugosłowiańskie obaliłoby

plany polityki francuskiej w stosunku do Małej Ententy. Te pisma włoskie dają do zrozumienia, iż podobna ewentualność pokrzyżowałaby zamiary rządu francuskiego, który wobec przeszkodzenia wspomnianemu zbliżeniu. Podobne przypuszczenia, głosi komunikat Havasa, są sprzeczne z istotnym i oczywistym stanem rzeczy. Rząd francuski może jedynie

z największym zadowoleniem spoglądać, jak dwa kraje, które związane z Francją weźmą ściślejszą przysięgę konsolidu-

ja wzajemne dobre stosunki przez zbliżenie, które stanowi nowa gwarancje pokoju.

W KOŁOWROCIE UKŁADÓW I SOJUSZÓW.

PARYŻ, 17. (PAT) „Matin“ donosi, że Jugosławia od dawna już zakomunikowała Francji warunki spodziewanego układu włosko-jugosłowiańskiego. Tenże dziennik przewiduje możliwość zawarcia traktatu gwarancyjnego francusko-jugosłowiańskiego, do którego przyłączyłyby się może i Włochy. Traktat ten byłby analogiczny do traktatu francusko-czechosłowackiego.

(włącznie) w porównaniu z okresem od 15.12 do 31.12 1923 r. wynosi 89,62 proc

STATUT BANKU POLSKIEGO.

*) Onegdaj obradował komitet organizacyjny Banku Emisyjnego (Banku Polskiego), na którym postanowiono poddać rewizji opracowany przez rząd poprzedni statut Banku Emisyjnego.

Wobec tego komitet zbierze się w gmachu PKKP, dzisiaj zrana, aby rozpatrzyć po prawki, statut bowiem ma być przedstawiony już na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów. Prezes komitetu organizacyjnego sen. Karpieński, zrzekł się mandatu prezesa i członka rady naczelnej związku banków.

NASTĘPSTWO WAJORYZACJI PODATKÓW.

*) Z zestawień kasowych PKKP wynika, że w pierwszej dekadzie stycznia zadłużenie skarbu państwa w PKKP., po raz pierwszy od pół roku się zmniejszyło.

KONFERENCJA BAŁTYCKA W WARSZAWIE.

*) Rządy estoński, finlandzki i lotewski zawiadomiły już ministerstwo spraw zagranicznych, że zgadzają się na odłożenie do dnia 2 lutego konferencji warszawskiej, projektowanej pierwotnie, jak wiadomo, na dzień 1 stycz-

nia oraz, że na konferencję te ich ministrowie spraw zagranicznych przybędą do Warszawy.

TELEGRAMY.

CZARNA GODZINA NA WALUCIARZY

KRAKÓW, 17 I. (AW) Dnia 17 bm. odbyła się w kawiarni „Grand Hotelu“ rewizja. Wśród obecnych na sali posiadaczy obcych walut zapanował popłoch. Jeden z nich został piaszcz i teczkę z 300 dolarami, sam zaś zbiegł. W teczce znaleziono legitymację z fotografią. Policja poszukuje obecnie właściciela tych dolarów. Nadto znaleziono znaczna ilość koron czeskich, ukrytych za kaloryferem.

PRZYSZŁY GABINET ANGIELSKI.

LONDYN, 17. (PAT) Po głosowaniu po niedzielnym parlament angielski, odroczy najprawdopodobniej sesję posiedzeń na przeciąg trzech tygodni, aby umożliwić Mac Donaldu sformowanie nowego gabinetu, oraz wypracować program rządu

Sledztwo w sprawie P.P.P. prowadzą władze sądowe.

Nadkomisarz policji Gostyński zawieszony w urzędowaniu.

WARSZAWA, 17. (PAT) Ze względu na notatki w niektórych dziennikach, jakoby p. prezes Rady ministrów względnie p. min. spraw wewnątrz. wydawał zarządzenia wstrzymujące dochodzenie w sprawie P.P.P. stwierdza się, że p. min. spraw wewnętrznych jeszcze w dniu 9 stycznia materiały dostarczony mu przez władze bezpieczeństwa, odstąpił do kompetencji karnego dochodzenia władz sądowych i od tego czasu władze administracyjne

nie mają wpływu na tok akcji, a policja działa w zleconym jej zakresie przez władze sądowe.

WARSZAWA, 17. (PAT) W związku ze sprawą tajnej organizacji P.P.P. główny komendant policji państwowej rozporządził z dnia 17 bm. zawiesił w urzędowaniu nadkomisarza Gostyńskiego i polecił wykonać przeciw niemu dochodzenie.

Oświadczenie posła Głabińskiego.

W sprawie pogłosek szerzonych przez dzienniki lewicowe, a łączących nazwisko posła Głabińskiego z dokonaniem aresztowania członków P.P.P. oświadczył poseł Głabiński:

— O tworzeniu przez p. inż. Pękosławskiego organizacji krążyły w Warszawie od dawna rozmaite pogłoski. W lecie ubiegłego roku zgłosił się p. Pękosławski w deputacji z dwoma innymi panami do mnie w Ministerstwie Oświaty w Warszawie i przedstawiwszy się, oświadczył mi, że organizacja jego ma na celu obronę państwa przed zamachami, jakie mają dokonać rozmaite tajne organizacje lewicowe na porządek w Państwie i na Rząd większości polskiej. Wyraziłem wówczas ubolewanie nad stosunkami wytworzonymi przez istnienie tajnych organizacji w kraju, sięgających nawet do armii i rozstałem się z deputacją bez żadnych przyrzeczeń. Wówczas wiedziałem p. inż. Pękosławskiego po raz pierwszy i ostatni.

W kilka tygodni później dowiedziałem się na posiedzeniu Politycznego Komitetu Rady Ministrów od p. Ministra Wojny jen. Szepetyckiego, że p. inż. Pękosławski był także u niego i zachowywał się w sposób dość zagadkowy. Zastanawialiśmy się wtedy nad sposobami przeciwdziałania tej organizacji, ewentualnie nad możliwością aresztowania przewodców. Organizacja cała jednak wydała się nam zbyt naiwna, aby można było usprawiedliwić środki zanadto silne i radykalne.

Gdy przestałem być Ministrem zjawił się u mnie w Klubie Zw. L. N. w Sejmie jakiś ksiądz z zapytaniem, czy mam jakiś związek z organizacją P.P.P., ponieważ moje nazwisko jest z nią łączone. Oświadczyłem z całą stanowczością, że nie mam z tą organizacją nic wspólnego. Prosiłem go, aby z tej informacji zrobił najszerszy użytek.

Oto wszystko, co mi o tej organizacji wiadomo.



Kopla rzeźby Mastroianniego, przedstawiająca budowę wieży Babel (według legendy biblijnej).

wiadania, że pojawiły się w obiegu banknoty papierowe po mk. 500,000 z data 30-go sierpnia 1923 roku.

Kronika telegraficzna.

(kt) Stosownie do życzenia prezydenta Rzplitej, premier fiński cofnął dymisję całego gabinetu, który nadal pozostanie przy władzy.

(kt) „Corriere della Sera” donosi z Biadogrodu, że spotkanie Pasicza względnie Ninczica z Mussolinim odbędzie się między 22-23 stycznia w Wenecji.

(kt) Zaprzeczają pogłoskom, jakoby Benesz poczynił przedstawicielowi sowietów w Pradze jakiejś propozycję w imieniu rządu francuskiego.

(kt) Poincare przywił 17 bm. min. pełnom. Zamoyckiego.

(kt) Według doniesień z Moskwy rząd sowiecki projektuje wydanie nowej 8 proc. złotej pożyczki wewnętrznej.

(kt) „Vorwärts” donosi z Monachium o dokonaniu znaczniejszych aresztowań wśród tamtejszych socjalistów.

Wzrost wpływów niemieckich w Rosji.

Białogrodzkie „Nowoje Wremia” podaje ze Sztokholmu:

Władza sowiecka udzieliła kolonistom niemieckim, zamieszkałym w środkowym rejonie nadwołżańskim, prawa utworzenia republiki autonomicznej, którą wejdzie w skład federacji republik sowieckich. W ten sposób ściśle samodzielną jednostką niemiecką będzie mogła rozwijać się w samem centrum Rosji i stanie się miejscem dalszej emigracji niemieckiej. Tak samo, jak inne narodowości, posiadające w Rosji swe republiki autonomiczne, Niemcy pozyskają prawo wysyłania swych delegatów do głównych instytucji sowieckich i brania udziału w rządach Rosji. Takie bezpośredni udział Niemców w sprawach rosyjskich, jest niewatpliwie dowodem współpracy niemiecko-sowieckiej.

Jednocześnie wyszło na jaw, że cała szereg now. firm niem. zawarł umowy z sołwetami o przeniesienie swych fabryk broń i amunicji do Rosji, gdzie będą mogły być przeszkód wyrabiać dla Niem. i czerwonej armii.

Ziemia drży w posadach w Azji i Ameryce.

LONDYN 17 1. (PAT) „Reuter” donosi z Tokio: Wczoraj o godz. 4-tej rano w bandlowej dzielnicy miasta odczuto nonowne bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi. Dotychczas brak wiadomości o wyrządzonych szkodach. Nowe trzęsienie wywołało wśród ludności olbrzymią panikę.

PARYŻ, 17. (PAT) Dzienniki podają otrzymaną dnia 16.1 ze źródeł angielskich wiadomość, że o godz. 2-giej w nocy odczuto

tam na znacznej przestrzeni trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

PARYŻ, 17. (PAT) „Journal” donosi z N. Yorku, że gwałtowne wstrząśnienia pod ziemne odczuwane były rano, na południu Kolumbji w pobliżu granicy Equadoru. Wstrząśnienia te dały się szczególnie odczuć w siedmiu miasteczkach, z których mieszkańcy uciekli w popłochu.

Ratowanie franka francuskiego.

Rada ministrów w Paryżu uchwała specjalne środki dla podniesienia kursu franka.

GRA NA ZNIŻKĘ FRANKA.

PARYŻ, 17. (PAT) Havas donosi z Rotterdamu, że tamtejsze domy bankowe rzuciły na rynek znaczne sumy franków, co spowodowało natychmiastową zniżkę kursu franka.

PARYŻ 17 1. (PAT) Rada ministrów,

zatwierdziła opracowany wczoraj na konferencji specjalnej środki, mające na celu podnieście nie kursu franka. Rząd postawi w parlamencie cję nagły wniosek domagający się upoważnienia go do wydawania rozporządzeń, zawieszających wwoz towarów nie uznanych za niezbędne. Wniosek ten postawiony został, jako kwestia zaufania.

Zydzi sioją demoralizację wśród urzędników łotewskich.

RYGA 17 1. (AW) „Latvija” zamieszcza pismo łotewskiego klubu narodowego w sprawie przekupywania urzędników państwowych przez żydów. Klub narodowy zaznacza, że bez-

dział wymieniał w prasie nazwiska urzędników, którzy nie przerwa kargodnych stosunków z żydami, powodując w ten sposób korrupcję i nadużycia skarbowe

lajac do publiczności. Policja musiała zrobić użytek z broni palnej, przyczem kilka osób zostało rannych.

FALSZYWE 500-SET TYSIĄCZKI.
WARSZAWA, 17 1. (PAT) PKKP. z:

ZNÓW KRWAWE ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE.

DUESSELDORF 17 1. (PAT) Wczoraj odbyły się tutaj poważne rozruchy. Komunisty licznymi grupami przeciągali przez miasto, zatrzymując tramwaje, rozbiłając szyby i stłuc-

Zob. Effia.



inż. Eiffel

Słynny architekt francuski Eiffel, twórca wieży, która nosi jego nazwisko, zmarł w ubiegłym tygodniu w Paryżu w wieku 91 lat.

NA MARGINESIE.

Uwięzienie członków P.P.P.

Wywiadowca oddziału defenzywy, nie miał najmniejszej wątpliwości, że chłopczyk, który wychodził z jakąś panią ze sklepu z zabawkami, trzymał w ręku zapakowany karabin. Chłopczyk był zdrowy, wyjątkowo fizycznie rozwinięty i pomimo, że miał trzy lata, jednakże mógł uchodzić za cztero a nawet pięcioletniego. Wywiadowca w pewnej odległości, ostrożnie skradł się za tajemniczą parą, starając się uchwycić rozmowę. W pewnej chwili pani z chłopcem zatrzymała się i wywiadowca, jak mu się zdawało usłyszał wyśmiewane przez chłopca trzy litery „pepepe“.

Na dźwięk tego wyrazu niewiasta zaniepokoiła się i poczęła uważnie oglądać bramy domów, wreszcie szybkim ruchem wciągnęła chłopca w czeluście pewnej sieni i zniknęła w zakamarkach kamienicy.

W wywiadowcy serce zaczęło bić silniej. Niewątpliwie był on na tropie jakiegoś oddziału związku P.P.P. Chłopiec niósł paczkę, w której, jak można się było domyślić, z kształtów, znajdował się karabin. Wywiadowca postanowił szybko działać. Wbiegł do najbliższego sklepu skąd zatelefonował do komisariatu policyjnego o szybkie nadesłanie pomocy.

W parę minut przed obserwowanym przez wywiadowcę domem, zjawił się oddział policji z komisarzem na czele. Gdy dom otoczono, zabezpieczając wyjścia, policja wkroczyła do wnętrza i poczęła robić dokładną rewizję. Poszukiwaną parę znaleziono w partesrowym domku w głębi podwórza.

Chłopczyk zdradzał duże pomieszczenie,

co się głównie wyrażało w nieladzie i w części garderoby. Spiakowcy oporu nie stawiali, chociaż jak stwierdzono, chłopiec miał zapakowany mały karabinek systemu Lisnera (do strzelania korkiem). Zaprowadzono ich do komisariatu, gdzie przeprowadzono surowe badania.

Kobieta, (jak się okazało matka chłopca) ze łzami w oczach zapewniała, że syn jej nie należy do żadnego tajnego stowarzyszenia, a trzy litery, jakie wymówił nie były spółgłoskami P.P.P., już chociażby dlatego, że syn jeszcze nie zna tych dźwięków z alfabetu. Była to samogłóska, która parę razy powtórzona przez dziecko, oznacza umówiony sygnał między matką a dzieckiem, jednakże nie mający nic wspólnego z konspiracją polityczną.

Matka z dzieckiem chwilowo jeszcze przebywa w areszcie, gdzie oczekuje na decyzję ministra spraw wewnętrznych, do którego policja zwróciła się telegraficznie z prośbą o instrukcje.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sprawca katastrofy kolejowej,
naczelnik stacji.

(k) Śledztwo wykazało, że sprawca katastrofy kolejowej jest naczelnik stacji Rudni-Poczojowskiej, nazwiskiem Zawadka, który wypuścił pociąg Nr. 244 z Rudni mimo, że z Michałowa zapowiedziano wjazd pociągu Nr. 243. Zawadkę aresztowano. Prócz tego sprawdzono, że wśród 39 rannych jest tylko kilka osób ciężko rannych, reszta uległa lekkim kontuzjom. Na linii Radziwiłłów—Zdobunowo przywrócono ruch normalny.

Pedagogiczny zjazd nauczycielstwa.

(k) W myśl uchwał walnego zjazdu związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich, rozpoczynają się obecnie obrady nad organizacją zjazdu pedagogicznego związku mającego na celu opracowanie programu wychowania obywatelskiego młodzieży szkolnej.

Zjazd odbędzie się przypuszczalnie w kwietniu r. b.

Zboczenie filantropijne.

O szczególnego rodzaju zboczeniu filantropijnem donoszą z miasta Gniezna w Poznańskiem, co następuje:

Nasze miasto nieraz już zdobywało się na kroki, które wprost nazwać można idiotyzmami. Ostatnio jednak pozwoliło sobie nasze miasteczko na śmieszność, która u rozsąd-

nych obywateli wywołuje rumieniec wstydu.

Oto w czasie gwiazdkowym urządono wigilję dla więźniów nie politycznych, lecz zwykłych kryminalistów. Nasze obywatelstwo udało się do więzienia i tam łamało się opłatkami z więźniami. Niestety nie mogą poinformować, czy panowie obywatele byli ubrani w lak, frak i klak, a panie w toaletach balowych. Również nie wiadomo, czy ze złośliwymi i szumowinami społecznymi pito „bruderschaft“. Jednakże nastrój musiał być serdeczny, bo więźniowie zrewanżowali się obywatelstwu urządzeniem teatru amatorskiego. Tutaj odezwało się jednak samopoczucie obywateli, gdyż nie poszli na owo przedstawienie.

Nie dało to atoli spać pewnej wielkiej dobrodziejce więźniów, więc postanowiła uszodzić dla więźniów kawkę z współudziałem obywatelstwa. Jednakże i tym razem obudziła na godność własną nie pozwoliła obywatelstwu brać udziału w tych idiotyzmach postrzelonych mózgowi.

Wzbił się do żydów.

NA UKRAINIE SOW. ZNOW SA
POGROMY.

Z Charkowa donoszą: Groźna fala pogromów antyżydowskich ogarnęła w ostatnich dniach cały szereg miejscowości Ukrainy sowieckiej.

Pierwszy znaczny pogrom odbył się w Golcie, gdzie liczny tłum chłopów i robotników napadł na handlową część miasta. Zdemolowano i zniszczono 18 sklepów żydowskich, zamordowano 3 żydów, ciężko rannego 13. Wiadomość o pogromie w Golcie z szybkością błyskawicy roznieśli się po wszystkich przylegających miejscowościach, gdzie odbiła się całym szeregiem nowych strasznych pogromów.

Szczególnie zastraszające rozmiary przybrał pogrom żydów w Pierwomańsku, gdzie z powodu jarmarku zgromadził się liczny tłum chłopów. Zaczęło się od niezadowolonej kłótni między jednym z chłopów a handlarzem żydym. Gdy milicjanci zaaresztowali chłopca, tłum rzucił się na nich i odbył aresztowanie. To stało się sygnałem do ogólnego pogromu. Tłum natychmiast okrutnie zabił ośmiu żydów, którzy przypadkowo znaleźli się na rynku, a zatem nastąpiło zdemolowanie i zniszczenie wszystkich mieszkań i handlowych lokalności żydowskich. Pogrom trwał cały dzień.

Wedle początkowych informacji ilość ciężko rannych żydów dochodzi do 118 osób, z pośród tłumy opryszków rannego 2 osoby. Milicja sowiecka i oddział wojskowy, rozlokowany w tym punkcie, były przez pewien czas bezczynne, nie chcąc wystąpić przeciwko napastnikom.

Pogrom miał wszelkie cechy akcji organizowanej przez kółka antysemityczne.

ANTONI CZECHOW.

Potwarz.

Nauczyciel kaligrafii Sergiusz Kapitanicz Achiniejew wydawał swoją córkę Natalię za nauczyciela historii i geografii Jana Petrowicza Łoszađnych. Wszystko szło jak po maśle; w sali śpiewano, grano, tańczono; po pokojach snuli się tam i napowrót wynajęci z klubu lokaje w czarnych frakach i białych zabrudzonych krawatach; było szumno i gwaro. Nauczyciel matematyki Tarantułow... francuz Padequon i młodszy rewizor z izby kontrolnej Grzegorz Benedyktowicz Mzda, siedząc rzędem na sofie i przerywając sobie nawzajem, opowiadali gościom o tem, jak kogoś żywcem pogrzebano, i wypowiadali swe zdanie o spirytyzmie. Wszyscy trzej nie wierzyciel w spirytyzm, ale przyznawali, że jest na tym świecie coś takiego, czego nigdy nie pojmie ludzki rozum. W drugim pokoju nauczyciel literatury Dodoński objaśniał gościom wyśiadek, w którym straż ma prawo strzelać do przechodniów. Rozmowa była — jak widzicie — straszna, bardzo przyziemna. Do okien z dworu zagląda ludzie, którym stanowisko społeczne nie dało prawa wejść do środka.

O północy poszedł pan Achiniejew do kuchni zobaczyć, czy wszystko gotowe do kolacji. W kuchni od podłogi do sufitu unosił się dym i rozchodziły się rozmaite zapachy.

1)

Na dwóch stołach były rozstawione i rozłożone w artystycznym nieladzie przekaski. Około stołu krzątała się kucharka Marta, czerwona baba olbrzymiej tuszy.

— Pokażcie mi jesiotra — powie dział Achiniejew, zacierając ręce i oblizując się. — Co tu za zapach! Zjadłbym całą kuchnię! Pokażcie jesiotra!

Marta podeszła do jednej z ławek i ostrożnie podniosła zatłuszczony arkusz gazet. Pod tym arkuszem, na olbrzymim półmisku, leżał wielki jesiotra, ubrany karabami, oliwkami i marchewką. Achiniejew ponurzył na jesiotra i westchnął. Twarz mu się rozciągnęła, mrugał oczyma, nagiął się, postąpił chwilę, klasnął palcami z zadowolenia i jeszcze raz cmoknął ustami.

— Oho! Odgłos gorącego pocałunku... Marta! a ty z kim się tam całujesz? — dał się słyszeć głos z sąsiedniego pokoju, i w drzwiach ukazała się ostrzyżona głowa pomocnika nauczyciela Wańkina. — Z kimże? Aaa... bardzo ładnie! Z Sergiuszem Kapitaniczem! Ładny dziadus, niema co mówić. Z kobietą sam na sam!

— Wcale się nie całuje — odparł zmieszany Achiniejew — ktoś ci to powiedział? Głupcze? Ja tego... ja cmoknąłem ustami... bo... bo jestem zadowolony... kiedy zobaczyłem rybę...

— Gadaj sobie!

Wańkin uśmiechnął się i głowa jego

znikła za drzwiami. Achiniejew poczerwieniał. Żeby go diabeł wziął! — pomyślał. — Gałgan, teraz będzie plótł głusztwa, ośmieszysz mnie w całym mieście, — bydle!

Achiniejew wszedł tchórzliwie do pokoju i patrzył z pod oka w stronę, gdzie był Wańkin. Ten stał koło fortepianu i śmiejał się, szeptał coś do szwagrowej inspektora.

„To o mnie — pomyślał Achiniejew — opowiada jej o mnie, żeby ja zabawić! a ona uwierzy — uwierzy! Śmieje się! Mój Boże! Nie, tak nie można tego zostawić... Nie... Trzeba tak zrobić, aby mu nie uwierzyli!“

Achiniejew poglądził reka włosy i jeszcze zmieszany podszedł do Padequon:

— Właśnie byłem w kuchni, aby ostrożnie rozporządzić do kolacji — rzekł do Francuza.

— Wiem o tem, że pan lubi ryby, a mam ojcaszku, jesiotra! Ma dwa arszywy! Cha, cha, cha... W kuchni właśnie z tym jest ostrom... ciekawa historia! Wchodzę właśnie do kuchni i chce oglądać jedzenie... Patrz na jesiotra i z zadowolenia... cmoknąłem ustami! Wtem wchodzi ten głupiec Wańkin i mówi... cha, cha, cha... i mówi: „Aaa... pan się tu całuje?“ Niby to z Marta, kucharka. Czego ten głupiec nie wymyśli! Baba brzydka jak noc, podobna raczej do zwierza, niż do czło-

wieka, a on o całowaniu mówi. Warjat!

(Dok. nast.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Targi Lwowskie.

(—) Pomiedzy 5 a 15 września rb. odbędą się we Lwowie doroczne Targi Wschodnie, które stale rozwijając się zdobyły sobie pełne uznanie nie tylko w kraju, lecz również zagranicą. W roku b. równocześnie z Targami Wschodnimi odbędzie się we Lwowie ogólnopolska wystawa rolnicza. Będzie to przegląd sił rolnictwa polskiego. Celem wystawy jest nie tylko zbyć produktów, lecz również dążyć do podniesienia kultury rolnej, przemysłowienia rolnictwa, podniesienia renty gruntowej itp. Wystawa rolnicza będzie połączona z targiem surowców. Jest możliwym iż Lwów, leżąc na granicy przemysłowej Europy Zachodniej i rolniczej Wschodniej, stanie się jednym z największych targów zbóż i surowców w Europie. Rolnictwo polskie zainteresowało się wystawą. Celem jej zorganizowania utworzono komitet centralny i dziewięć komitetów lokalnych. W dn. 4 kwietnia rb. zostanie otwarty Targ Poznański i będzie trwał do dnia 4 maja br. Targiem poznańskim interesują się kupcy zagraniczni, licząc na to, iż za pośrednictwem targu uda się im umieścić swoje towary na rynku polskim.

Z MIĘDZYKRAJOWYCH RYNKÓW. PIENIEŻNYCH.

(—) Spadek funta sterlingów w stosunku do dolara, jaki się uwił w połowie zeszłego miesiąca, wywołał jednocześnie w Szwecji i w Holandii wymianę, w funtów na dolary, depozytów niemieckich i innych, nadeślanych tam z krajów o zdeprecjonowanej walucie, co znów wywołało ze strony Wielkiej Brytanii kontrakcję w postaci gwałtownego zaofiarowania franków francuskich. Akcja powyższa rozpoczęła się w dniu 14 listopada r. z. przez masową sprzedaż funtów angielskich za dolary w Amsterdamie, wobec czego Londyn zaofiarował wielką sumę franków francuzmian za dolary. Wynikiem tego było, iż kurs dolara podniósł się w ciągu kilku dni na giełdzie paryskiej do 19,26. Następnie, pod wpływem interwencji francuskiej, kurs franka poprawił się nieco, ale obecnie wskutek wyżej wspomnianej akcji obronnej ze strony Wielkiej Brytanii ponownie spada tak wobec funta, jak również wobec dolara. Opinia francuska widzi jedyny środek zapobiegawczy przeciw wymienionemu spadkowi franka w uzyskaniu dla Francji znaczącego kredytu na rynku międzynarodowym.

WYSTAWA JARMARK NASIENNY.

(—) Rozwój produkcji nasion w Polsce w ostatnich kilku latach, oraz pomyslna konjunktura wywozowa wywołała ożywienie się handlu nasionami i nastąpiła myśl urzędzenia ogólnopolskiego jarmarku na nasiona rolne, leśne, ogrodowe i przemysłowe. Organizacją jarmarku zajęły się: sekcja nasienna centralna Tow. rolniczego i Związek wytwórców nasion ogrodowych, wznawiając w ten sposób tradycję jarmarków nasiennych, urządzanych przed wojną w Warszawie, na Dynasach i łącząc je z dorocznymi jarmarkami na nasiona ogrodowe warsz. Tow. ogrodniczego. Do komitetu jarmarcznego weszli też przedstawiciele giełdy zbożowej warszawskiej.

Jarmark odbędzie się w dn. 9, 10 i 11 stycznia 1924 r. w gmachu centr. Tow. rolniczego (ul. Kopernika 30) w Warszawie. Na jarmark przyjmowane będą całe partje nasion, bądź ich próbki. Łącznie z jarmarkiem przewidziana jest wystawa próbek okazowych nasion, tablic reklamowych itp., celem dania możności krajowym firmom nasiennym i producentom zobrazowania stanu prod. nasiennej.

Wszelkich informacji o warunkach udziału w jarmarku udzielają oraz przyjmują zapisy: sekcja nasienna centr. Tow. rolniczego (Kopernika 30), IV piętro i Związek wytwórców nasion ogrodowych, ul. Bagatela, 3, w Warszawie.

RUCIE SAMOCHODOWY W POLSCE.

(—) Polska posiada tylko jedną piątą część tej ilości samochodów, jaką posiadają Włochy, gdzie tylko w jednym Turynie istnieje 10 fabryk samochodowych. W Stanach Zjednoczonych ilość zapisanych samochodów przekroczyła liczbę 10 milionów, co daje przeciętnie 1 samochód na 11 mieszkańców, czyli innymi słowy samochodami temi można przejechać całą ludność Stanów. W Polsce jeden samochód przypada na około 2,200 mieszkańców. Rozwój komunikacji samochodowej przyczyniłby się do ożywienia i rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych oraz przemysłu samochodowego, odgrywającego, jak wiadomo, pierwszorzędną rolę w obronie państwa na wypadek wojny. Obecnie rząd polski jest najpoważniejszym odbiorcą samoch.

Z PRZEMYSŁU GORZELNIANEGO.

(—) Związek zawodowy przemysłu gorzelnianego zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o wniesienie zakazu wywozu melasy z Polski. Wniosek ten motywują przemysłowcy niebezpieczeństwem zahamowania przemysłu gorzelnianego, który bardzo silnie odczuwa brak surowca na rynku. Minister Przemysłu i Handlu przyjął delegację przychylnie zapewniając rozpatrzenie słusznych postulatów.

JASKINIE BOGACTWA POLSKI.

(—) W Ministerstwie Rolnictwa odbywa się narady nad zorganizowaniem komisji jaskiniowej. Zadaniem tej komisji ma być przeprowadzenie eksploatacji olbrzymich pokładów ptasiego guana jaskiniowego, znajdującego się w Polsce w wielkich ilościach i stanowiącego pierwszorzędną nawóz rolniczy. Pokłady te znajdują się głównie w jaskiniach uwarstwień trypasowych w południowych i zachodnich okolicach województwa kieleckiego. W pracach tej komisji bierze czynny udział specjalista w tej dziedzinie prof. Bobrowski.

USTAWA O SCALENIU GRUNTÓW.

(—) Przygotowano i wkrótce ukaże się projekt wykonawczy do ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scaleniu (komasacji) gruntów. W ten sposób umożliwione zostanie wprowadzenie w życie tej zasadniczej i najpilniejszej w zakresie reform rolnych ustawy.

KURS WALORYZACYJNY FRANKA ŻŁOTEGO.

Dziś — 1,900,000
Jutro — 1,900,000
Dla wyrobów tytoniowych od 14 do 19 stycznia 1,910,000 m.
Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31 stycznia — 1,900,000 mk.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9,850,000
CZEKI.
Belgia 422,000
Holandia 3,681,000
Londyn 42,050,000—41,950,000
Nowy Jork 9,850,000
Paryż 470,000—461,000
Praga 286,500—282,700
Szwajcaria 1,704,500—1,700,000
Wiedeń 138,600
Włochy 432,500
Złoty frank 1,897,000
Milionówka 600,000—425,000
Bony złote 1,480,000—1,400,000—1,500,000
Tendencja utrzymana.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA

Bank Dyskontowy 16500—15500—16500
Bank dla H. i P. 3750—4100
Bank Przemysłowy P. 3600—3900
Bank Powsz. L. 550—480—500
Bank Zw. Spółek 25000

Bank Handlowy 15500—15000
Bank Kredytowy W. 3250—2500—3300
Bank Wil. H. Pryw. 425
Bank Handlowy P. 9750
Bank Przem. Lwow. 2350—3150—3100
Bank Zachodni 6750—7000—6200
Bank Zjedn. Ziem. P. 3250
Bank Związku Ziemian 610—650
Sole potasowe 33500—37000
Kijewski 17000
Puls 1800—1840—1825
Wildt 850—790—800
Czersk 3600—3200—3400
Cukier 18000—17000—16250
Łazy 500—550—500
Przemysł L. 525—600
Cegielski 3550—3700
Modrzejów 41000—33000—37000
Ortwein 1600—1500
Parowozy 3300—2900—2950
Rohn 2050—1900
Trzebinia 3450—3400
Ursus 5—460
Maszyny 21900
Jabłkowscy 775—650—700
Borkowski 3600—3400—3600
Lloyd 625
Żegluga 700—750—700
Zach. Tow. dla H. i P.
Cmielów 6800—6950
P. T. E. 775—700—740
Haberbusch 16250—16800
Kabel 425—04450
Kluczew. 5200—5000
Przemysł Naftowy 4400
Rylscy 400—450—425
Siła i Światło 2950—2625—2750
Spirytus 13 (2) 14—14250—14650 (dr.)
Cerafa 750—700
Grodzisk 4400—4600—4400
Spiess 5100—5150
Chodorów 28500—2600—2700
Częstocice 14500—12750—13500
Gosławice 6000—5700—5800
Michałów 7200—6400—6700
Firlej 2700—3650—3600
Drzewo 2100—2600—2700
Węgiel 20 i trzy czwarte — 20 (1) 21—20
i trzy czwarte (2) 25—24
Lilpop 3750—3200—3400
Fitzner 34250—32500
Norblin 5075—5300—5200 (1) 5400—5600
Ostrowiec 44—42500—43000
Pocisk 5—5600—5350
Starachowice 16750—15250—16000
Rudzki 7—6 i jedna czwarta — 6 i
7—6 i pół — 6700 (2)
Suchedniów 10500
Unja 35
Zieleniewski 62—58
Zyrardów 950—1000
Syndykat 8000—8500—8300
Elektryczność 7250—6000
Brown—Bowery 5500—5200
Dźwignia 750—800
Korek 500—425—500
Granum 1500
Mirków 9100
Nafta 2200—2500—2425
Nobel 70—75—6800—6900
Pustelnik 5100
Konopie 2700—2400
Tkanina 400—375
Młynotwórnia 6000

GIEŁDA ŁÓDZKA W DNIU 17 BM.

Na wczorajszej giełdzie łódzkiej notowano następujące:
Bank Spółek Zarobk. 26,500,000—24,000,000
Bank Kred. w Warszawie 3,100,000
Zakłady Ostrowieckie 43,000,000
Kijewski i Scholtze 17,000,000
Siła i Światło 2,950,000
Więcej akcji nie notowano. Tendencja na ogół chwiejna. (pap)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 18 stycznia Katedry św. Piotra.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Ciepeliniana 65)

Dziś premiera „Maskota”, jutro po południu „Nauczycielka”, wiecz. powtórzenie premjery.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś, i jutro wieczorem „Sprawa kaisera” jutro po południu „Królowa przedmieścia”.

Filharmonja (Dzielnia 20)

(—)

„Luna” (Przejazd 1)

„Znak na drzwiach”

„Casino” (Piołkowska 67)

„Hrabina Paryża”

„Oceon” Przejazd 2

„Wschód i zachód”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hygiena Małżeństwa”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Szatańskie złoto”

Kalendarzyk historyczny.

1509 Przymierze Polski z Maskwą w Wilnie.

1851 Jenerał Ciałpicki zrzuca się dyktatury.

Wiadomości bieżące

— 200 wolnych posad w Policji Państw. w Województwie Śląskim.

Jak się dowiadujemy Komenda Okręgu II Łódzkiego PP. rozpoczęła kwalifikowanie kandydatów do służby w Policji dla Województwa Śląskiego.

Warunkiem przyjęcia do Policji Państw. jest:

1) obywatelstwo polskie, 2) nieskazitelna przeszłość, 3) wiek od 23 do 40 lat, 4) zdrowa i silna budowa ciała, oraz wzrost odpowiedni (161 centymetrów), 5) znajomość języka polskiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia.

Kandydaci, także zawodowi kawalerzyści odpowiadający powyższym warunkom winni składać podania w Komendzie PP. m. Łódź i komendach powiatowych Brzezina, Kalisz, Kole, Koninie, Łasku, Łęczycy pow. Łódzkiej, Piotrkowie, Radomsku, Sieradzu, Słupcy, Turku i Wieluniu zależnie od miejsca zamieszkania.

Do podań kandydatów winni dołączyć: życiorys, metrykę urodzenia, ślubu (o ile żona żyje), ewent. dzieci, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne, poprzedniej pracy, służby wojskowej, referencje dwóch wiarygodnych osób oraz dwie fotografie.

Będą uwzględniane podania tylko odpowiednich do policji petentów, zaś przyjęcie nastąpi jeszcze przed 1 lutym rb. (pap)

— Emigracja do Belgji.

Wobec rozpowszechnienia się pogłosek o zapotrzebowaniu robotników na wyjazd do Belgji, dowiadujemy się, że mogą być dopuszczani do Belgji i otrzymać wizę belgijską jedynie emigranci, odpowiadający świeżo wydany przepisom wizowym.

Podania o pozwolenie na wyjazd winny być składane w Konsulacie Belgijskim, który prześle je do Brukseli, w celu potwierdzenia przez Belgijskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dopiero na podstawie zatwierdzonego zgłoszenia robotnicy otrzymają wizę Urzędu Emigracyjnego na wyjazd do Belgji.

Starania o wizę belgijską będą wyłączanie uwzględniane dla tych emigrantów, którzy dołączyć mogą do podania o pozwolenie na wyjazd następujące dokumenty:

1) umowę najmu, podpisaną przez pracodawcę. Umowa ta zawierać winna zobowiązanie odesłania robotnika do kraju po upływie kontraktu.

2) Świadectwo narodowości polskiej.

3) Świadectwo lekarskie, stwierdzające, że robotnik korzysta z pełni zdrowia fizycznego i umysłowego i że nie jest dotknięty chorobą zaraźliwą.

4) Świadectwo moralności, stwierdzające, że robotnik nie był karany sędziem za przestępstwo uwłaszczające czci.

5) Dokładne informacje, dotyczące zdolności zawodowych robotnika lub, jeżeli cho-

Rewizja banków dewizowych

odbywa się w dalszym ciągu.

W ostatnich dniach zostały przeprowadzone rewizje w całym szeregu instytucji bankowych przez specjalną komisję. W skład tej komisji wchodzi Komisarz dla spraw dewizowych p. Stanisław Naider, Zastępca Komisarza dla spraw dewizowych p. Julian Woźniak i z ramienia PKKP. p. Abramowicz.

Komisarz dla spraw dewizowych wraz ze swym zastępcą badali sprawy związane z kwestią dewizową.

Przedstawiciel PKKP. badał sprawy związane z ogólną polityką bankową. Dotych-

czas dokonano rewizji w następujących bankach:

Bank Handlowy w Warszawie Oddział Główny w Łodzi, Bank Zachodni Oddział w Łodzi, Polak Akcyjny Bank Komercyjny, Bank Handlowy w Łodzi.

Rewizje banków trwają nadal. Wyniki rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy i będą podane do publicznej wiadomości dopiero po przeprowadzeniu rewizji we wszystkich bankach. (pap)

Rejestrowanie bezwyznaniowych.

Do Urzędu Stanu Cywilnego zwrócił się jeden z obywateli naszego miasta p. W. o wciągnięcie dziecka do rejestra bezwyznaniowych. Wobec nieuwzględnienia tej prośby przez Urząd Stanu Cywilnego, wzmiankowany obywatel zwrócił się ze skargą w tej sprawie do przewodniczącego Urzędu Stanu Cywilnego, p. prezydenta Cynarskiego i do Województwa.

W związku z powyższym, Magistrat wyjaśnił, że prośba nie mogła być uwzględniona wobec braku odpowiednich przepisów wykonawczych, gwarantujących, zastrzeżona w art. 111 i 112 Konstytucji, wolność sumienia.

Jednocześnie p. prezydent Cynarski na interpelację Województwa w tej sprawie wyjaśnił, że liczba spraw analogicznych wzrasta stale, wobec czego, byłoby pożądane wydanie odpowiednich przepisów, normujących rejestrację osób, które wystąpiły z gminy wyznaniowej.

Nadmienić należy, że w myśl orzeczenia Generalnej Prokuratury z dnia 8 stycznia 1923 roku tylko dzieci, zrodzone z małżeństw, zawartych przed władzami świeckimi w b. dzielnicach pruskiej i austriackiej, mogą być zapisane do rejestrów urodzenia bez dopełnienia formalności religijnych.

— Pracownicy tramwajowi otrzymują 50 procent podwyżki.

Ogólnie przeżywane przesilenie wciągnęło w swój wir i tak poważną instytucję, za jaką się uważać musi Łódzkie Koleje Elektr.

Zmniejszająca się frekwencja powodowała stały deficyt w budżecie, co nie mogło pozostać bez wpływu na wynagradzanie pracowników tak biurowych jak i służbę ruchu.

Sytuacja zaczęła być groźną z chwilą zapowiedzenia przez dyrekcję, iż o ile bilans nie będzie mógł być na pewnej równowadze utrzymany, a pracownicy nie ustąpią z żądań stosowania w całości wskaźnika drożyznianego, będzie zmuszoną zamknąć ruch wozowy, a pracownikom wypowiedzieć służbę.

Wyrażona przez pracowników zgoda na przetrwanie ze wskaźnika 62 proc. 12 proc. i wypłacenia 50 pr. zażegnała chwilowo kryzys.

Ogłoszony w dniu wczorajszym wskaźnik za pierwszą połowę stycznia w wysokości 88,34 proc. stawia znów Dyrekcję w bardzo ciężkim położeniu, i już wczoraj odbyła się w dyrekcji w sprawie tej konferencja.

Musimy mieć nadzieję, iż w ciągu tego miesiąca uda się przed dniem zastosowania nowego wskaźnika znaleźć platformę kompromisowego załatwienia sprawy. (pap)

— Zawieszenie broni między dozorcami a właścicielami domów.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali OKZZ. o godz. 10 rano zebranie dozorców domowych, na którym, prawdopodobnie pod przewodnictwem opinii publicznej i dzięki interwencji czynników odpowiedzialnych postanowiono do dnia 24 bm. nie przeprowadzać akcji strajkowej.

Termin ten jednakże został określony jako bezwzględnie ostateczny i o ile do dnia owego kamienicznicy nie wyrażą zgody na zaspokojenie ich żądań rozpoczyna strajk, w jego najostrejszej formie bez względu na ewentualne następstwa.

Tydzień więc jeszcze możemy być spokojni o wodę i światło.

Oby tylko przez dnie te intensywniej wzięto się do oczyszczania dachów i podwórz z warstw śniegu. (pap)

Wynaruki i kradzieże

— Bezczelny napad na kobietę.

Stanisława Kaczur (Rzgowska 17) wracając do domu została nagle napadnięta przez dwóch mężczyzn, którzy zakneblowali jej usta i wykreśliwszy ręce w twą zaczęli do domu przy ul. Rzgowskiej Nr. 9. gdzie donu-

szli się na niej zwałtu, poczem wrzucili ją na ulicę.

Zaalarmowany krzykiem policjant zdołał zaarrestować obydwoh bestialskich osobników, którymi okazali się Franciszek Baier (Rzgowska 63), i Władysław Lachowicz (Tuszyńska 75.)

Fakt ten w swej bezczelnej potworności rzuca przykry cień na kulturę niektórych indywiduów. Sprawa znajdzie epilog przed Sędzią, który miejmy nadzieję, odpowiednim wymiarem kary da odstraszać przykład dla tego rodzaju zwródniających eskapad. (pap)

— Ładny gość.

Podczas zabawy w mieszkaniu Wodziańskiej przy ul. Spacerowej Nr. 5-7 skradziono z kieszeni Bolesława Kuśmierskiego zam. w Radogoszczu 400 franków.

Tak to jest niebezpiecznie nosić wysokocenna walute na terenach oparów alkoholowych i atmosfery rozochocenia. (pap)

— Handlarze dolarami.

Herszowi Herszelowi (Nowomiejska 11) skonfiskowano 10 dolarów i Aronowi Medziewskiemu bez stałego miejsca zamieszkania 110 dolarów. Na obydwoh spisano protokoły.

— Niezłoty upadek.

Przed domem przy ul. Konstantynowskiej 49 upadła Szajna Klein (Piramowicza 14) tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie nogę. Po udzieleniu pomocy przewieziono ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj premiera oryginalnej polskiej krotochwili Władysława Jastrzębca—Zalewskiego p. t. „Maskota”. Jestto przezabawna i dowcipna satyra na modny obecnie medjumizm i pseudo okultyzm. „Maskota” dopiero po Łodzi wejdzie na repertuar sceny stołecznej, będzie to więc premiera w całym tego słowa znaczeniu, a zaraze w obecności autora.

— Pierwsza Łódzka „Szopka”.

Premiera „Szopki” odbyła się dnia 17-go przed salą wykupioną. Tekst dowcipny i świeżo wykonane strony głosowcy przez śpiewaczkę koncertową p. Reliczyównę i art. Teatru Miejskiego p. Znicza utrzymwały salę w stałym napięciu. Wobec ogromnego powodzenia powinna publiczność już wcześniej zaopatrzyć się w bilety, które otrzymać można w kaszynie Gostomskiego.

Następne przedstawienia dnia 18, 19, 20, 21-go o godz. 11-ej wieczorem w sali Tow. Miłośników Muzyki w Grad—Hotelu (wejście z ulicy Traugutta). Cena biletów od 3 i pół miliona do 1.200.000 mk.

— Raut Szkoły Dramatycznej.

W sobotę dnia 19-go bieżącego mies. o godz. 10 wiecz. odbędzie się w „Białej Sali” Manteuffla raut urządzony staraniem adeptów Szkoły Dramatycznej przy Teatrze Miejskim w Łodzi.

Bal ten w sferach towarzyskich naszego miasta obudził ogromne zainteresowanie, tembardziej, że oprócz adeptów Szkoły w programie wezmą udział także i artyści teatru, u lubieńcy Łodzi, a mian.: pp. Starska Jarkowska i Mroziński.

— Baiki Zelwerowicza i Małkowskiego.

W sobotę dnia 19 bm. o godz. 4 po poł. w sali Filharmonii świat naszych miłośników oczekuje istotnie prawdziwa uczta, gdyż tej miary artysty jak Aleksander Zelwerowicz i Henryk Małkowski hawć ich beda całym szeregiem najwesołych opowieści i nauczowniczych bajek.

— Odczyt W. Hulewicza.

Dzisiaj w niatek o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się zapowiadany odczyt znanego poety i tłumacza p. Witolda Hulewicza (Olwid) na temat „Poeta, miłości, nędzy i śmierci” (Rainer Maria Rilke) połączony z recytacjami poezji Rilkego przez najbliższych artystów Irene Solsk-Grosserowa i Aleksandra Zelwerowicza.

— Odczyt I. Feistowej.

Dzisiaj o godz. 3 pp. w sali p. Wieczorkowskiego przy ul. Rzgowskiej 90 wygłosi p. Irena Feistowa odczyt o kwestii żydowskiej oraz o godz. 7 wiecz. w sali Banku Bałuckiego przy ul. Zgierskiej Nr. 56. Przybadźcie wszyscy

We środę dnia 16 stycznia o godz. 11 wieczór zmarł nagle, przetrwawszy lat 59, mój najukochańszy syn, nasz brat i szwagier

ś. † p.

FRYDERYK FIRCHOF

Urzędnik Państwowy

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostał w niezmierzonym smutku

Matka, siostry i bracia.

126b)

O dniu eksportacji zwłok nastąpi osobne ogłoszenie.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się w atmosferze podnieconej. Na samym początku r. Szweig postawił pytanie, co zamierza zrobić Magistrat w sprawie raptownego podniesienia taryfy tramwajowej bez uprzedniego ogłoszenia. Chodziło o to, że dzieci zdrażające do szkoły nie wiedząc o podwyższeniu, z braku pieniędzy zmuszone były wsiadać z wagonów i iść pieszo. Wiceprezydent Wojewódzki przyrzekł, że w przyszłości fakty podobne miejsca nie beda miały. Gorąca i-skwa wywołała sprawa uchwalenia podatku na budowę gmachów szkolnych. Charakterystycznym było zachowanie się żydowskich radnych tak prawicowych jak i lewicowych, którzy wypowiedzieli się przeciw pobieraniu tego podatku, dowodząc że podatek ten godzi w byt przemysłu i handlu jak również interesy konsumentów. PPS okazała się jednak lojalna i w osobie r. Kopczyńskiego oświadczyła, że wbrew zasadzie będzie głosowała za uchwaleniem tego podatku. Trzeba tu podkreślić piękne przemówienie radnej Przedelskiej, która przedstawiła ciężkie warunki, w jakich rozwija się szkolnictwo oraz konieczność

budowania nowych i-więcejnie urządzonej gmachów szkolnych. Podatek ten większością głosów uchwalono. Następnie upoważniono Magistrat do wystawienia wekła na sumę 35 miliardów mk. na zakup artykułów pierwszej potrzeby. Uchwalono 100.000.000 mk. jako jednorazowe subsydium dla fundacji m. st. Warszawy Pomocy Inwalidów W. P., oraz stałe subsydium dla koła Inwalidów Wojennych w Łodzi.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Na skutek wniosku Magistratu Rada Miejska uchwaliła akcję pomocy bezrobotnym przeprowadzić w następujący sposób: 1) wydawać dziennie 2.000 obiadów w przeciągu 50 dni; obiady beda wydawane na Ryнку Bałuckim, Zielonym, Górnym i w Parku Zródliska; bony na obiady beda wydawały Związki Zawodowe. Na cel powyższy postanowiono asygnować 15 miliardów mk. z upoważnieniem podwyższenia tej kwoty w razie okaza się, że jest niedostateczna. Na tem posiedzenie zamknięto

— Koło B. Uczennic gimn. St. Rajskiej.

Koło uzyskało w listopadzie legalizację władzy. Obecny zarząd Koła stanowią: M. Luńska, J. Szczęśliwska - Kosińska, Irena Frenklówna, Z. Rumpel - Haesslerowa, K. Kramczewska, J. Koziarska, W. Zdrojowska - Wajsowa.

Zarząd gorąco wzywa wszystkie b. uczennice oraz osoby zainteresowane do zapisywania się na członków Koła. Składka roczna wynosi 3 złp.

— Z sekcji sportowo — wycieczkowej przy T—wie „Rozwój”.

W niedziele dn. 20 stycznia o godz. 3 po południu urządziła wycieczkę w celu zwiedzenia muzeum nauki i sztuki. Zap. sv przyjmuje biuro T—wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4 159—1

— Ważne dla członków T—wa „Rozwój”.

Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój” w Łodzi sprowadził większą ilość obuwia wybrakowanego po cenach o 40 proc. niższych od cen w sklepach żydowskich.

Sprzedaż odbywa się w lokalu T—wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4 w godzinach 12—5 p.p. za okazaniem legitymacji członkowskiej 161—2.

— Z T—wa „Rozwój”.

W niedziele dnia 20 stycznia br. wygłosi p. Irena Feistowa, delegatka głównego Zarządu T—wa „Rozwój”, dwa odczyty w następujących salach: 1) O godz. 3 pp. w sali Wieczorkowskiego ul. Rzgowska 90. 2) O godz. 7 wiecz. w sali Banku Bałuckiego przy ul. Zgierskiej 56. O liczne przybycie prosz Zarząd Okręgowy T—wa „Rozwój”.

Zo świata.

POMNIK MATKI

§ Jak donosi „Neue Züricher Ztg” w kściele św. Krzyża we Florencji, ma stać pomnik matki, jako prawdziwej ofiarnej i cierpiącej bohaterki wielkiej wojny światowej.

Intenatywę do pięknego tego projektu dał ks. Gonzaga, przypominając słowa poety angielskiego Keatsa, że należy czcić nie tylko wielkich mężów, ale i te które dały życie i wychowały tych mężów.

MIŁOŚĆ RODZICIELSKA.

§ Jak daleko sięgnąć może miłość rodzicielska świadczy fakt następujący, z którego opisem spotkał się w jednym z pism londyńskich

Tymi dniami młoda dziewczyna, niewidoma od 7 roku życia, zdała na Uniwersytecie z odznaczeniem egzamin z literatury angielskiej i historii.

Dziewczyna ta tylko cześciowo korzystała z książek, drukowanych piśmem Braillego (dla niewidomych), przeważnie zaś zawiadzała swą wiedzę odczytując, który choć jest prostym wyrobkiem i nie posiada żadnego wykształcenia, czytał córce rozmaite pod ręczniki wieczorami, powróciwszy od pracy. Czytanie sprawiało mu początkowo wiele trudności, gdyż nie jeden obcy wyraz musiał sylabizować, nie znając żadnego języka prócz angielskiego.

Kilkoletnie trady ojca i energia córki zostały wreszcie uwieńczone świetnym wynikiem egzaminu tej ostatniej.

OSTATNI MOHIKANIE

§ Kto z nas (starszych oczywiście) nie pamięta nieśmiertelnego „Ducha puszczy”, nie wrzucił się przysgodami „Sokoleso Oka”, lub „Czarnego Weza”? Komu z nas nie było przez chwile markotno, kiedy równocześnie dowiadywał się w szkole, że plemiona czerwonoskóre, wytopione bronia z ręki „błędnych twarzy”, a jeszcze więcej suchotami i „ogniata woda” coraz rzadziej przebiegają na swych mustangach nie zmlerzone prerie i z okrzykiem wojennym wymachują tomahawkami ponad głowami swych wrogów, o ile wzruszeń myśla o „Wielkim Duchu”, nie wypała z nimi takiej fajki pokoju, zamiast ich oskalpować.

Jeszcze jednak żyją tu i ówdzie w Ameryce ostatni, może już nie Mohikanie, to potomkowie innych plemi na czerwonoskórych, których imiona i przygody rozpalają kiedyś naszą wyobraźnię dziecięcą.

Plemie Arapahów ze stanu Utah (na krańcach Ameryki Północnej), wyprawło obecnie do Paryża swych delegatów, aby Lidze Narodów przypomnieć o swem istnieniu.

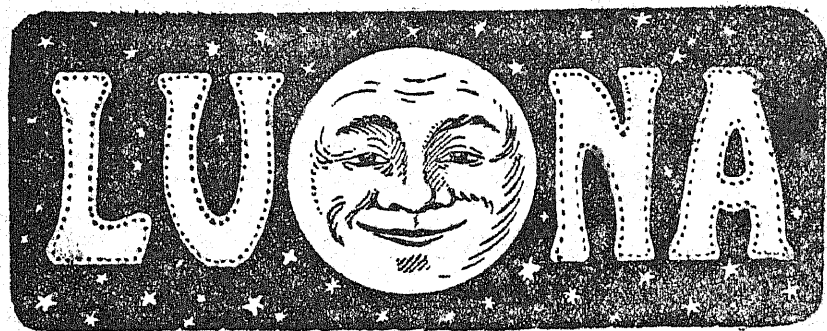
Delegacie stanowią trzy mężczyźni, o romantycznych imionach: „Samotnego Niedźwiedzia”, „Starego Orła” i „Czarnej Łasicy”. Noszą kostiumy cowboyów, szerokie kapelusze i krzacaste, chustki. Towarzyszą im cztery kobiety w malowniczych jaskrawych szatach, dźwigające zwyczajem indyjskim, nie mówiąca na plecach.

FILM BOLSZEWICKI

§ Z Moskwy donoszą, że ostatnimi czasy wyświetlono tam pierwszy film, wykonany na zamówienie rządu sowieckiego a noszący tytuł: „Tajemnica dyplomatyczna”.

Treść filmu rozgrywa się w jakimś kraju wschodnim i przedstawia zwycięstwo idei bolszewickiej w walce z intrygami dyplomacji ententy.

Krytyka oficjalna jest niezadowolona z tego filmu, ponieważ, za dążo posiada sensacji”. Film zaś taki dla celów propagandy — zdaniem Trockiego — powinien mieć na celu „odciągnięcie ludzi od szynku i cerkwi” (ładne zestawienie!). A do tego mogą służyć zdjęcia raczej z życia ludowego, krajoznawstwa, i t.p., aniżeli sensacyjne powikłania intrygi.



Dziś wielka premjera!

Arcydzieło Universal Film Manufacturing Co w New Jerku.

Premjowana gwiazda wszechświata.

NORMA TALMADGE

w swej najnowszej kreacji, współczesnym dramacie w 7 aktach

ZNAK NA DRZWIACH

Norma Talmadge jest bezsprzecznie największą gwiazdą filmową Ameryki, która niedawno w obrazie „Eternal flame” (Wieczny płomień) znalazła największe uznanie publiczności.

Obraz „Znak na drzwiach” obfituje w tak silne momenty dramatyczne, że trzyma widza w niebывалем dotychczas napięciu.

165-sb

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AI AI Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej. Łazienki Benedykta 28 m. 15 29-3

Para chomont angielskich do sprzedania i przybory podróżna, skórzana galanteria po cenach przystępnych S. Skorzynski Piotrkowska 135 146-1

Sklep spożywczy do sprzedania z piekarnią. Jeneralska 24, przy Drewnowskiej. 158-1

Kupuję meble, dywany, futra, samowary, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wainrajen. Benedykta 19 83-7

Sprzedam otomanę, krzesła, bielizniarkę, szafę. Piotrkowska 189-9 166-4

Dół domu z ogrodem tanio do sprzedania. Wiadomość A. Biegański Gdańska 64. 167-1

Sprzedam piezynę. Cena przystępna. Piotrkowska 67, lewa oficyna I piętro, 188-2

Sprzedam otomanę pluszową. Sierpna 6-go Sierpna Nr. 46. 184-1

KAFLE z dwóch rozmiarów. Pieców sprzedam R. Borkenhagen. Piotrkowska 100. III-cie piętro. 194-3

Lakierki damskie okazynie do sprzedania. Główna 41 m. 17 19-2

Sklep z urządzeniem do sprzedania ul. Grabowa Nr. 23 D. Hofmann 205-2

Do sprzedania gramofon z dużą mosięzną tabłą z dwudziestu płytami, zegar dwutygodniowy ścienny. Gubernatorska 36 m. 36 202-2

Duże sanie petersburskie parokonne i małe do sprzedania. Cegielniana 62 205-2

2 używane dębowe łóżka tanio do sprzedania. Piromowicza 9, u Majerczyka. 206-2

Szafę i kozetkę sprzedam Piotrkowska 132-9 208-1

Waga 15 pudowa, szafa sklepowa i skrzynia do maki tanio do sprzedania. Ul. Na wrot 95, w sklepie. 211-1

Sprzedam szafę z lustrem, otomanę, maszynę, stół i krzesła. Kruca 4 m. 18. 212-3

Gospodarę w Łowickiem 12 lub 24 morg sprzedam natychmiast. Zgierz Parzęczewska 3 „Pośrednik”. 215-3

Szafę, łóżka, bielizniarkę, gramofon, maszynę do szycia, lustro, otomanę, piecyk żelazny sprzedam. Przejazd 24 m. 1. 219-2

Różne:

Zginęła suczka rasy wilczej. Proszę odprowadzić na Gubernatorską 32 m. 27. Nieprawidłowemu właścicielowi będzie odpowiadano sądowo. 172-1

Kostiumy maskaradowe do wynajęcia damskie i domina. Przejazd Nr. 14 II piętro front. 176-1

Paniątka z 6-cio klasowym wykształceniem poszukuje posady kasjerki. Oferty do Rozwoju pod „S. J.” 187-4

Pokój do wynajęcia Wólczańska 91 m. 15 178-1

Pracownia Sukien „Wandy” wykończy starannie i elegancko; kostjum 15, palto 14, sukienka 9 milionów. Główna 55, 2 piętro. front. 186-1

Uczeń pragnie udzielać korepetycji w zakresie 6 klas. Oferty do Rozwoju pod „Oczeń”. 191-1

Języków przedmiotów handlowych, arytymyki, pisma pięknego i stenografji udziela się Piotrkowska 155, m. 2 192-2

Stolarz reperuje i oświetla mebla po comach tanio. Oferty do Rozwoju pod „Stolarz” 186-1

MASZYNISTE do motora ropowego dwutaktowego poszukuje. Lange Przejazd 69 195-2

Przyjął się ples toksterjer. Można odebrać za zwrotem kosztów Rokicińska 25 m. 1 200-2

Poszukuje mieszkania jednopokojowego, dzielnicą obojętną od zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do administracji Rozwoju pod „S. O.” 201-3

Pragnę zmienić posadę lub przystąpić do spółki z niewielkim kapitałem. Oferty Rozwoju pod „Ekspedjentka” 204-3

Zginął wyżej czaraj podpalony z białą pierśią. Odprowadzić Napiórkowskiego 38 Pawłowski. Nieprawidłowemu właścicielowi będzie ściągano. 207-3

Pracownia skromnych wyznań gospodini z gotowaniem i szyciem potrzebna. Piotrkowska 45 cukiernia. 210-1

Przyjmę 2 panów na mieszkanie. Ul. Kilińskiego Nr. 96 216-1

potrzebna magazynierka do prowadzenia ksiąg. Narutowicza 20. 217-2

Na raty i za gotówkę suknie, bluzki, płaszcze.

Obuwie męskie i damskie

— poleca — (41b)

Chrześcijański Dom Ubiorów A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filia: ul. Piotrkowska 275.

Wspólnik do tytoniowego interesu poszukiwany. Wiadomość Piotrkowska 155, zielone drzwi. 215-1

Sklep, 2 pokoje, kuchnia do odstąpienia. Wiadomość: Piotrkowska 155, dystrybucja. 214-1

Odstąpię jeden pokój z rzeczą o mi lub bez w pobliżu Dworca Kaliskiego. Oferty do Rozwoju dla „S. S.” 218-3

Zgubione dokumenty

Cebulska Stanisława zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 165-1

Zgubiono koncesje na prawo detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wydaną na imię Marii Jarkowskiej w Pabjanicach przy ul. Załkowej 35 192-2

Zgubiono koncesje na prawo detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wydaną na imię Gottrydy Blazie w Bychowie gminy Wiazew pow Łaski 183-2

Derendaszowi Jakóbowi skradziono kartę bezterminową do urlopu wydaną z 34 p. p. w Białej. 220-3

Czewska Maria zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 197-1

Kupuję 2914

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, I p. L. Naplich.

10,000,000 mk. nagrody

Kto odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje zaginiona sukienka dn. 15/11 — 24 r., małej rasy sierść trzawowa, czarne końce, uszy stojące, ogon strzępiasty, kudłata. Ul. Zachodnia 52, W. Zawilski. (118b)

OWOCY

do sprzedania ul. Wólczańska 78 w piwnicy. Wiadomość u dorozcy. 1149

Szwonderski Tedeasz zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U — Łódź i kartę mobilizacyjną wydaną z P. K. U. — Tomaszów. 198-3

Zgubiono zeszyt i na podstawie 5-ciej kategorii z roku 1923 wydane na imię Antoniego Szwonderskiego

Parfjanowiczowi Piotrowi skradziono kartę zawierającą nadkartę wydaną z Włocławskiej Manufaktury. Zwrócić nad kartę ul. Kijowska 1.

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100.000 mk., za tekstem 80.000 mk., z wyjątkiem 50.000 mk. włącznie 85.000 mk. nakrętki 80.000 mk. kolumna poszukujących pracy 15.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 20.000. Oglaszający zamieszczenie przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronicy 6 lamy, z wyjątkiem 5 gr. przyjmujące się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychowanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można za namawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.